

Šimašius w Kraszewskim: Polskie szkoły będą czuły się w Wilnie dobrze » Wiadomości Znad Wilii

 zw.lt/wilno-wilenszczyzna/simasius-w-kraszewskim-polskie-szkoly-beda-czuly-sie-w-wilnie-dobrze/

„To drugi rok naszej placówki jako gimnazjum. Droga do gimnazjum była długa i nie zawsze łatwa, ale wspólnota szkolna bardzo chciała mieć to gimnazjum. Współpracowaliśmy z Samorządem Miasta Wilna, z panem Jarosławem Kamińskim, z Ministerstwem Oświaty. To wytężona praca, duży wysiłek i oczywiście osiągnięcia szkoły” – mówiła podczas uroczystości dyrektor Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego Helena Juchniewicz dziękując całej społeczności szkoły za to, „że już drugi rok możemy pracować spokojnie i poważnie”.

Juchniewicz: Polacy mają wzbogacać Litwę

„Chciałabym podziękować rodzicom, że wybraliście polską szkołę, że wybieracie nasze gimnazjum i chcecie się uczyć w polskiej tradycji i mowie” – podkreśliła dyrektor. Opowiedziała o osiągnięciach ubiegłorocznej promocji, uczniowie której dostali się na uczelnie wyższe zarówno na Litwie, jak i w Polsce.

„Polacy mają wzbogacać społeczeństwo Litwy, być odpowiedzialnymi partnerami i obywatelami. Tego chcemy się uczyć i takimi chcemy być” – dodała Helena Juchniewicz.

Šimašius: Jestem w wyjątkowej szkole

„Dzisiaj przekonałem się, że trafiłem do wyjątkowej szkoły. Gdy zobaczyłem polonez uczniów klas początkowych, zrozumiałem, że wyrosną tu prawdziwi dżentelmeni i damy. Życzę, aby wszyscy odnaleźli tu swojego nauczyciela z dużej litery, nauczycielom życzę, aby byli takimi pedagogami z dużej litery, aby wszyscy odkryli tu swoją drogę życiową. Wiem, że ze strony samorządu są niezakończone prace. Te prace zostaną zakończone i polskie szkoły będą w Wilnie czuły się bardzo dobrze” – mówił do zebranych mer Wilna Remigijus Šimašius.

Kamiński: Nie wszyscy mogą cieszyć się z wami

„Polska szkoła, co by tu nie mówiono – nawet w naszym ojczystym języku ostatnio takie rozmowy trwają – jest konkurencyjna. Szkoła polska jest kuźnią talentów. Absolwenci polskich szkół znajdują posady jak we władzy Litwy, tak i w środowiskach naukowych, także w codziennym życiu są ludźmi sukcesu” – zwrócił się do społeczności szkolnej radny miasta Wilna Jarosław Kamiński.

„Dzisiaj macie wprawdzie święto, ale nie wszystkie szkoły w Wilnie mogą tak wesoło z wami świętować. Życzę, abyście wyrosli na takich ludzi, którzy nie przejdą obojętnie zamykając oczy na cudze nieszczęście, że dołączycie i pomożecie w realizacji planów. W tym jest rola wspólnoty” – zaznaczył Kamiński.

Jutro w szkołach mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie zapowiadany jest tak zwany strajk pustych ławek.

Mer: Decyzje rady nie były najlepsze

„Wiem, że część szkół zamierza dołączyć do strajku. Największym paradoksem jest to, że gdy jadę do gimnazjum Juventos, to mnie pytają, dlaczego proteguję szkołę Lelewela. A szkoła Lelewela chce strajkować. Pragnę zaznaczyć, że niełatwo było podjąć odpowiednią decyzję. Sądzę, że to nie są najlepsze rozwiązania, ponieważ część polityków chciała politykować, a większość kompromisów wynosi na pierwszy plan nie interesy uczniów, a jakieś inne interesy” – powiedział w rozmowie z

dziennikarzami Remigijus Šimašius.

„Cieszę się, że zostały cofnięte środki tymczasowe. To znaczy, że sąd uwzględnił fakt, że nie warto przyciągać struny, a trzeba podejmować odpowiednie decyzje. Chcę podkreślić, że szkoła to nie tylko dyrekcja i kolektyw nauczycielski. To jest przede wszystkim instytucja świadcząca społeczeństwu pewne usługi. Moim celem jest, aby te usługi były jak najlepsze” – przekonywał mer.

Jak dodał, samorząd zezwoli uczniom najstarszych klas na zakończenie szkół w placówkach, w których obecnie się uczą.